

# Katarzyna Bock-Matuszyk

---

## Sprawozdanie z konferencji „Genealogies of Memory: Collective vs. Collected Memories. 1989–91 from an oral history perspective”

---

Wrocławski Rocznik Historii Mówionej 4, 321-327

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Bock-Matuszyk

[Wrocław]



**Sprawozdanie z konferencji „Genealogies of Memory: Collective vs. Collected Memories. 1989–91 from an oral history perspective”**

Wrocławski Rocznik  
Historii Mówionej  
Rocznik IV, 2014  
ISSN 2084–0578

W dniach 6–9 listopada 2014 r., w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, odbyła się konferencja naukowa „Genealogies of Memory: Collective vs. Collected Memories. 1989–91 from an oral history perspective”. Była to już czwarta z serii „Genealogie Pamięci” konferencja organizowana przez Europejską Sieć Pamięć i Solidarność, we współpracy z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutem Filozofii i Socjologii PAN oraz Imre Kertész Kolleg Jena. Tym razem tematem przewodnim konferencji była konfrontacja pamięci zbiorowej i pamięci indywidualnej o przełomie 1989–91 r. w Europie Środkowo-Wschodniej oraz refleksja metodologiczna nad tym, jak (i przez kogo) te kategorie pamięci są kształtowane i w jakim zakresie wpływają na siebie nawzajem. Obrady odbywały się w języku angielskim z tłumaczeniem symultanicznym na język polski.

Konferencję otworzył dyrektor Sekretariatu Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność, Rafał Rogulski, wyrażając radość z tego, że udało się stworzyć platformę wymiany myśli przez intelektualistów zajmujących się pamięcią i upamiętnianiem. Przewodniczący Komitetu Sterującego Sieci, prof. Jan Rydel, przypomniał, że ENRS, działająca pod auspicjami ministrów kultury Polski i Niemiec, dąży do stworzenia wzorców nowoczesnego międzynarodowego

dialogu o problemach XX w. w Europie, wspierając badania i publikacje naukowe oraz realizując międzynarodowe projekty, takie jak Freedom Express na 25. rocznicę upadku komunizmu w Europie. Podziękował również wszystkim instytucjom, które przyczyniły się do zorganizowania tej konferencji.

Następnie głos zabrali przedstawiciele komitetu organizacyjnego. Joanna Wawrzyniak wyjaśniła, w jaki sposób konferencja wpisuje się w szerszy program badawczy „Genealogie Pamięci” i przypomniła tematykę poprzednich spotkań. Postawiła też główne pytanie konferencji: kto pamięta: jednostki, czy grupy? oraz jak indywidualna pamięć jednostek (*collected memories*) o 1989 r. zmienia się w pamięć zbiorową (*collective memory*)? Ferenc Laczó zwrócił uwagę, że już same wspomnienia o roku 1989 mają swoją historię wartą analizy, a Franka Maubach zauważyła, że jest już dobry czas na to, aby w badaniu naukowym skonfrontować oczekiwania względem tego przełomu z późniejszym rozczarowaniem, gdyż różnica między jednym a drugim jest istotą tej transformacji. Postawiła również pytanie, jak oczekiwania wpływają na indywidualne doświadczenie oraz czyje właściwie wspomnienia są utrwalane w pamięci zbiorowej, a czyje odrzucane.

Jako główny mówca pierwszej części obrad wystąpił James V. Wertsch, którego naukową sylwetkę przedstawił Krzysztof Koseła. W swojej prezentacji pod tytułem *Mnemonic Communities and Habits. Remembering 1989–1991* zwrócił on uwagę na społeczne zwyczaje zapamiętywania i na różnicę między kroniką a narracją, wzbogacającą pamięć o fabułę. Narracje mogą być jednak różne, mimo iż opierają się na tej samej liście wydarzeń. Zasadniczo wyróżnić można dwie wersje narracji: triumfalistyczną (kiedy fabuła zmierza w kierunku ostatecznego zwycięstwa) lub tragiczną (kiedy mamy do czynienia z opowieścią o tragicznym zakończeniu, któremu można było zapobiec). Mówiąc o pamięciach opozycyjnych do możliwe obiektywnych interpretacji wydarzeń (*mnemonic standoffs*), podkreślił, że nie można tłumaczyć tego zjawiska brakiem dostępu do informacji, głupotą, tzw. praniem mózgu czy odmową przyznania się do tego, co narrator rzeczywiście wie o przeszłości. Za niezwykle istotne dla badań nad pamięcią uznał analizę narracji, mieszczącej się w naturalnych umiejętnościach człowieka, cechującej się często brakiem krytycznej i naukowej refleksji, a wpływającej na postrzeganie rzeczywistości. Analizie powinno podlegać m.in. to, w jaki sposób konkretne wydarzenia osoby i miejsca są dobierane do narracji oraz jakie zwyczaje narracyjne społeczności (generalizowane wzory pamięci i opowieści) znajdują w niej odzwierciedlenie. Analiza taka powinna

też zawierać refleksję symboliczną nad europejską tradycją i narzędziami narracji, które ją warunkują i, nawet podświadomie, kształtują naszą pamięć. Są przy tym tworzone i „konsumowane” przez wspólnotę, a nie przez jednostki, choć nie są wytworem jedynie kontroli państwowej. Takie wzorce narracji kierują naszym wyborem konkretnych elementów narracji, a jej stronniczość (na przykład swoisty „narodowy egoizm”), nie wynikają z inteligencji narratora, ale zazwyczaj właśnie z narodowych wzorców narracyjnych. Badacz podjął też próbę analizy porównawczej pamięci i historii – obu angażujących narrację, z których ta druga posiada narzędzia tworzenia możliwie obiektywnego punktu wyjścia do dyskusji, gdyż jest daleka od jednostronnej perspektywy, bardziej niezależna od wspólnoty, krytyczna, sygnalizuje niejednoznaczności, patrzy na wydarzenia z perspektywy „wtedy” a nie „teraz”, jest racjonalna i refleksyjna, a także utrwała argumenty i dowody kosztem bieżącej narracji. W dyskusji nad tym wystąpieniem Jeffrey Olick nie zgodził się z tak optymistycznym idealizowaniem historii. Na pytanie A. Mielczarka o zmiany wzorców pamięci J. Wertsch odpowiedział, że stale się one dokonują. I nie jest tak, że na jeden naród przypada jeden wzorec pamięci, natomiast wzorce narodowe wpływają na to, jak opowiadamy o własnej (nie tylko narodowej) historii. Na uwagę R. Rogulskiego o tym, że historycy nie tylko pomagają się odnaleźć w przeszłości, ale również współtworzą narrację o niej, podkreślił, że w rzeczywistości trudno odróżnić pamięć od historii i często jest to kwestia etyczna, ale celem historii powinno być inspirowanie do obiektywizmu, gdyż jesteśmy odpowiedzialni za rozważenie perspektywy drugiej strony.

Drugi wiodący wykład tego dnia, *The Politics of Memory and Commemoration*, wygłosili Jan Kubik i Michael Bernhard. Opowiedzieli o założeniach i realizacji projektu, który polegał na analizie obchodów 20. rocznicy upadku komunizmu w siedemnastu postkomunistycznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Badaniu porównawczemu poddali oni to, w jaki sposób stary system i jego upadek były (lub nie były) upamiętniane w publicznych ceremoniach organizowanych przez władze (rządy i partie polityczne poszczególnych państw) oraz jaką rolę polityczną odgrywa dziś przełom 1989/91 r. Wyróżnili przy tym trzy typy pamięci władzy, konstruowane wokół wydarzeń, procesów i osób, składające się na narodową przeszłość pamięci: rozbitą, podzieloną lub ujednoliczoną. Zauważyli przy tym, że taki a nie inny dobór specyficznych form politycznych do kształtowania oficjalnej pamięci może wynikać z tego, jaki w istocie był komunizm w danym kraju, jak przebiegała sama transformacja oraz jak identyfikowało się

stronnictwo, które jako pierwsze przejęło władzę po upadku komunizmu. W analizowanych przypadkach wyróżnili pięć wzorców/modeli upamiętniania tych wydarzeń. Model ukraiński, w którym analizowana sytuacja jest najbardziej skomplikowana, a kraj sam w sobie najmniej demokratyczny. Model krajów, w którym doszło do tzw. negocjowanej transformacji (Polska, Węgry, Słowenia). Model krajów, w którym do transformacji doszło wskutek polaryzacji polityki i rozpadu państwa (Estonia, Litwa, Rumunia etc.). Model krajów, w których miała miejsce celowa rezygnacja z upamiętnienia i obchody były inicjowane z zewnątrz, np. przez organy Unii Europejskiej (państwa byłej Jugosławii). Oraz model państw, w których obchody były odpolitycznione, czasem o znamionach nostalgii za narodowym socjalizmem (Bułgaria, Czechy, Niemcy). Badania pokazały, że najbardziej skuteczną strategią polityki pamięci jest strategia wojowników, walczących z pamięcią inną niż ta, na której im zależy. Natomiast wybór strategii (pośród których wyróżnili jeszcze m.in. strategię pluralistów i abnegatów) zawsze wpływa na rzeczywistość polityczną. W odpowiedzi na pytania w dyskusji badacze podkreślili, że zastosowana przez nich metoda może być wykorzystywana do pogłębionych badań, a istotną zmienną jest w niej coś, co można określić „kulturą narodową”, która jest siłą napędową narodowej narracji. Nie jest to natomiast model, który można by zastosować do badań w krajach niedemokratycznych. W swojej analizie nie brali pod uwagę czynnika ekonomicznego, struktury społecznej oraz przedefiniowania się przez postkomunistów przed 2009 r., nie analizowali również roli narodowych instytucji pamięci.

Ostatnia część obrad tego dnia poświęcona była dyskusji nad konfrontacją „horyzontów oczekiwań i przestrzeni doświadczenia” (*Horizons of Expectation and Spaces of Experience: between Accident, Hope and Trauma*). We wprowadzeniu prowadząca panel Gertrud Pickhan nawiązała do koncepcji Reinharta Kosellecka, według którego nie istnieje coś takiego jak pamięć zbiorowa, ale są zbiorowe ramy pamięci. Pierwszy z dyskutantów, Joachim von Puttkamer przedstawił fragment realizowanego aktualnie projektu, opartego na analizie spisanych wspomnień czołowych uczestników transformacji w Polsce oraz dokumentów archiwalnych. Badacz wskazał, że dzisiejszy konflikt pamięci wokół upadku komunizmu w Polsce, tzw. grubej kreski i weryfikacji służb specjalnych sięga samych początków rządu Tadeusza Mazowieckiego, a oskarżenie o zbyt łagodną politykę względem komunistów pojawiło się tuż po upadku muru berlińskiego, kiedy Solidarność wystarczająco się umocniła. Tomasz Stryjek zastanawiał się natomiast, co rok 1991 oznaczał dla Ukraińców. Wskazał, że różnice w pamięci

o przełomie mogą wynikać z tego, w jakich wydarzeniach Ukraińcy uczestniczyli, a podział jest znacznie bardziej skomplikowany, niż proste rozróżnienie pamięci mieszkańców wschodniej i zachodniej części Ukrainy. Jego zdaniem, ciekawe wnioski płyną z przyjęcia perspektywy podejścia postkolonialnego i takie spojrzenie w ocenie samych Ukraińców rzeczywiście zwyciężyło, do czego przyczyniła się m.in. imperialna polityka Rosji. Jako przykład badacz podał różne sposoby kształtowania pamięci zbiorowej o 1991 r. przez kolejnych prezydentów Ukrainy i zauważył, że rewolucja na Majdanie roku 2014 może stać się w pamięci Ukraińców przełomem znacznie istotniejszym – nowym symbolicznym początkiem Ukrainy. Rauf R. Gargazov mówił o upadku Związku Sowieckiego jako kulturowej traumie w pamięci zbiorowej Rosjan i mieszkańców Azerbejdżanu, która tym się różni od traumy psychologicznej, że jest doświadczeniem grupy. Podkreślił, że entuzjazm i poparcie dla transformacji nie wszędzie były takie same, a dla wielu mieszkańców byłych republik sowieckich te zmiany oznaczały katastrofę i były zagrożeniem dla ich zbiorowej tożsamości. W podsumowaniu dyskusji Padraic Kenney stwierdził, że wszystkie prezentacje traktowały o rozczarowaniu, które jest nieodłącznym elementem każdej rewolucji, które musi być jakoś wyrażone przez uczestników tych wydarzeń. Odniósł się również do szczegółowych kwestii poruszanych przez dyskutantów.

Drugi dzień obrad otworzyła dyskusja o powiązaniach indywidualnych i zbiorowych wspomnień (*Individual and Collective Memories Entangled*). Prowadził ją F. Laczó, a dyskutantem była Kaja Kaźmierska. Katherine White analizowała wpływ upadku Niemieckiej Republiki Demokratycznej i utraty swoistej „wyobrażonej przestrzeni” na wschodnio-niemiecką pamięć zbiorową. Przejawiał się on między innymi powstaniem ruchu *Ostalgie* – nostalgią za Wschodem. Ina Alber w wystąpieniu *Narrating the „Transition to Democracy”: on the Interdependency of Discourses and Biographies* zauważyła, że w ostatnich latach w zachodnim dyskursie naukowym o zmianach 1989–91 r. narracja o transformacji ku demokracji i zwycięstwie społeczeństwa obywatelskiego zaczyna ustępować podkreślanej słabości społeczeństwa obywatelskiego i braku kultury politycznej. W jej opinii pamięć o transformacji została ukształtowana przez dyskurs władzy i ważnych aktorów społecznych, którzy wpływali na kształt tej pamięci własnym doświadczeniem biograficznym. Natalia Cojocar u przedstawiła społeczno-psychologiczną perspektywę postrzegania wydarzeń 1989 r. w sowieckiej Mołdawii, na podstawie serii wywiadów z uczestnikami spotkań i protestów – głównie studentami i intelektualistami. Badała, w jaki sposób kształtowane są ich narracje o tym okresie

i jak późniejsza rzeczywistość wpłynęła na ich dalsze analizy i postrzeganie tych wydarzeń. Wyróżniła przy tym cztery kategorie dyskursu o transformacji w Mołdawii: dyskurs pragmatyczny, dyskurs idealistyczno-romantyczny, dyskurs wojowniczy oraz dyskurs akademicki.

Kolejny panel poświęcony wspomnieniom w kontekście doświadczeń pokoleniowych (*Generational Experiences and Memories*) prowadził Burkhard Olschowsky, a dyskutantem był Lars Breuer. Pierwsze wystąpienie, Ljubicy Spaskovskiej, dotyczyło tego, jak ostatnie pokolenie Jugosławian pamięta lata 80. XX w. Analiza oparta była na wywiadach przeprowadzanych wówczas z młodymi ludźmi, którzy brali aktywny udział w transformacji, a którzy obecnie stanowią elitę polityczną i kulturalną tego społeczeństwa. Badaczka zauważyła, że gwałtowny przełom miał znaczący wpływ na osobiste doświadczenie i biografie tych ludzi. Zwracała przy tym uwagę, w jaki sposób narratorzy nadają sens tym doświadczeniom w kontekście swojej obecnej sytuacji. Wielu z nich odmówiło przyjęcia antyjugosłowiańskiego i antykomunistycznego dyskursu, a lata 80. postrzega na przykład przez pryzmat sukcesów sportowych i kulturalnych. Deanna Wooley mówiła natomiast o tożsamości pokoleniowej uczestników Aksamitnej Rewolucji w Czechosłowacji (*„We Were the Generation of Unspoken Assumptions”: Generational Identity and the „Velvet Revolution”*). W swoich badaniach, opartych na wywiadach *oral history*, zwracała uwagę m.in. na to, w jaki sposób dla wyrażenia swojej tożsamości narratorzy używają ciszy i nieobecności pewnych treści. Jej zdaniem, odrzucenie przez jej rozmówców koncepcji identyfikacji pokoleniowej nie wynikało tylko z ich cech osobowych, ale m.in. z rodzaju pamięci zbiorowej na temat rewolucji, która ukształtowała doświadczenie pokolenia i jego interpretację. W podsumowaniu dyskusji L. Breuer zwrócił uwagę na koncepcję analityczną pokolenia wg Karla Mannheima i jej historyzację. W dzisiejszym świecie mamy bowiem do czynienia z większą „stosownością” wspomnień, a jednocześnie z większą różnorodnością reżimów pamięci w ramach jednego pokolenia. Możemy zatem mówić raczej o pamięci grup niż o pamięci pokoleniowej. Przy czym L. Spaskovska zauważyła, że badana przez nią grupa sama określała się „pokoleniem kryzysu”. Również w wywiadach przeprowadzonych przez D. Wooley pokolenie jest kategorią samookreślenia ruchu studenckiego, który wyróżniał się z reszty społeczeństwa.

Popołudniową część konferencji tworzył wyjątkowy wywiad, który z prof. Lutzem Niethammerem przeprowadzili Piotr Filipkowski i Franka Maubach. Biograficzne wprowadzenie przedstawił Włodzimierz Borodziej, a rozmowa toczyła się wokół koncepcji *„International Travelogue”* (od ang.

*travel* – podróż i *dialogue* – rozmowa), jako metafory doświadczenia biograficznego tego wybitnego badacza *oral history*. L. Niethammer opowiadał o początkach swoich badań i realizowanych projektach, które wywarły największy wpływ na rozwój koncepcji metodologicznych.

Ostatnia tego dnia dyskusja panelowa, moderowana przez Frankę Mau-bach i Aleksandra von Plato, dotyczyła teraźniejszości i przyszłości *oral history*. Prowadzący i dyskutanci: Lutz Niethammer, Miroslav Vaněk, Dorothee Wierling i Piotr Filipkowski mówili m.in. o początkach swojego doświadczenia z historią mówioną, realizowanych projektach i inspirujących pytaniach, jakie pojawiały się na ich badawczych ścieżkach. Dyskutowano również o technikach prowadzenia rozmowy i sposobach wyzwania rozmówców ze schematów myślowych i narracyjnych oraz konieczności stosowania w badaniach norm etycznych.

Trzeci dzień konferencji otworzyło sześć równoległych spotkań warsztatowych. Ich uczestnicy mogli się wcześniej zapoznać z pełnymi materiałami, które były prezentowane i poddawane dyskusji podczas sesji. Ich tematyka dotyczyła: przywoływania i konstruowania kluczowych wydarzeń historycznych, tworzenia mistrzowskich narracji, „agentów” i wpływów przemian ekonomicznych, pamięci w kontekście religii i etniczności, biografii w kontekście doświadczenia i dyskursu oraz grup i wspomnień pokoleniowych.

Ostatni panel dyskusyjny konferencji dotyczył analizy przełomu 1989–91 z perspektywy porównawczej i ponadnarodowej i był prowadzony przez Piotra Filipkowskiego, a dyskutantem był Michael Bernhard. Burkhard Olschowsky porównał przykład Polski i Niemiec, dla których przemiany 1989 r. były wówczas nieprzewidywalne i dalekosiężne, i to zarówno w sferze państwowej, jak i życia prywatnego. Lars Breuer i Anna Delius przedstawili wstępne wyniki projektu badającego wyobrażenia o 1989 r. tzw. zwykłych ludzi z Niemiec i Polski – dla których zapoczątkowane wówczas zmiany są kluczowym elementem historii, oraz z Hiszpanii i Wielkiej Brytanii, w których nie odegrały niemal żadnej roli. Aline Sierp zaprezentowała badania prowadzone nad pamięcią o końcu Zimnej Wojny i zderzeniem różnych rodzajów pamięci i interpretacji tych wydarzeń w ramach Unii Europejskiej (w świetle protokołów z obrad jej organów i decyzji podejmowanych w ramach prowadzonej przez UE polityki pamięci).

Konferencję i warsztaty podsumowano na popołudniowym spotkaniu, któremu przewodniczyła Joanna Wawrzyniak. Zapis audio i audio-wideo spotkań i dyskusji ukaże się wkrótce na stronie internetowej <http://genealogies.enrs.eu/> w zakładce „multimedia”.